GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 77. — W Środę dnia 27. Września 1826.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tuteyszych czytelników wynosi:

za polską gazetę . . 1 Tal. 18¾ śgr.
za niemiecką = . . 1 — 7½ —

dla zamieyscowych czytelników:

za polską . . 2 Tal.
za niemiecką . 1 — 18 śgr. 9 fen.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazety na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całey Monarchii.

Na exemplarz gazety na kancellaryinym papierze podwyższa się cena każdey gazety o 15 śgr.

Poznań dnia 27. Września 1826.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 23. Września.

Ich Królewicz. MM. Xiążę Fryderyk Niderlandzki i Naydostoynieysza iego Małżonka, przybyli tu w pożądanym stanie zdrowia. — Król. nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. Duńskim dworze, Hrabia Menron, przybył tu z Erfurt, a Król. Saski Generał-Major Leyser, z Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 13. Września.

Dnia 10. m. bież., w dniu ścięcia S. Jana Chrzciciela, odprawione były w kościele twierdzowym dwie msze żałobne: iedna za poległych w świętym boiu woiowników, druga za odpoczynek duszy bogoboynego Cesarza Alexandra I. Kościoł napełniony był pobożnym ludem. Podczas zaintonowania hymnu na uwiecznienie pamiątki za nieprzepomnianego Alexandra, Gubernator Woienny i naycelnieysi urzędnicy, tudzież niezliczone mnóstwo ludzi ze wszech stanów, udali się do grobowca N. Cesarza dla ucałowania ozdobionego iego drogim wizerunkiem medalu i wyrządzenia czci mieyscu, ktore iego uświęcone szczątki przechowuie. Biskup Rewelski, Nikanor, miał mszą, a po nim Xiądz Jan Dołocki od kościoła katedralnego SS. Piotra i Pawła, powiedział rozczulaiącą mowę z textu: „Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy moiéy.“ (Obiaw. Rozd. III. w. 21.)

N. Cesarz raczył w Moskwie dnia 3. m. b. wydać rozkaz dzienny, obeymuiący promocye woyskowe. I tak naczelny dowódzca 2giéy armii Generał jazdy Hrabia Wittgenstein 1wszy i naczelny dowódzca 1széy armii; Generał piechoty Hrabia von der Osten-Saken 1., w nagrodę za ich znakomite dla oyczyzny usługi, mianowani zostali Feldmarszałkami; Generałowie-Porucznicy Kotlarewski 1, Generałem piechoty; Generał-Adjutant N. Cesarza, Depreradowicz Generałem iazdy; Generał-Adjutant N. Cesarza Baron Rosen, Generałem piechoty; Generał-Adjutant N. Cesarza, Baron Jomini, Generałem piechoty; Gubernator Woienny Petersburgski, Generał-Adjutant N. Cesarza, Goleniszczew-Kutozow 1; Generał-Adjutant N. Cesarza Xiążę Trubecki 1.; dowódzca 2go korpusu odwodowego iazdy Baron Ducas; Generał-Adjutant N. Cesarza, Borozdyn 1.; Gener. Adj. N. Cesarza Hrabia Ożarowski 1., i dowódzca 5go korpusu odwodowego iazdy i przybocznego pułku kozaków, Generał-Adj. N. Cesarza, Hrabia Orłow-Denisow, Generałami iazdy; dowódzca 7go korpusu piechoty, Rudzewicz 1.; dowódzca oddzielnego korpusu litewskiego, Dowre; dowódzca korpusu grenadyerów, Xiążę Szachowski 1., i Szef głównego sztabu N. Cesarza, Generał-Adjutant N. Cesarza, Baron Dibicz 1, Grł. Adj. C. Paszkiewicz i Grł. Adj. C. Toll, Generałami piechoty. — Tu następuie spis imienny tych Generałów-Majorów, którzy Generałami-Porucznikami, i Pułkowników, którzy Generałami-Majorami mianowani zostali.

Dnia 14. Września.

Wyiątek z prywatnego listu z Moskwy do wydawcy pszczoły pólnocnéy.

Dnia 3., o godzinie 7méy rannéy, za danym z dział znakiem, wystąpiły woyska i zebrali się wszyscy wyznaczeni do obrządku koronacyinego urzędnicy, i zaięli swe mieysca. Amfiteatralne siedzenia czerwonego rynku, okna domów, dachy i wieże, od pierwszych piąter aż do szczytów, napełnione były widzami; urządzone dla processyi ganki z tarcic zostały okryte czerwoném suknem i otoczone po obu stronach kawalergardami i kiryssyerami. Kotły i trąby ogłosiły początek processyi, która postępowała od czerwonych schodów aż do kościoła katedralnego Wniebowstąpienia Pańskiego. Nad NN. Cesarstwem niesiono przepyszny baldakin; bito we wszystkie dzwony; była godzina 9ta, słońce iaśniało przecudownie pośród wypogodzonego nieba. Z kościoła katedralnego wyszło całe duchowieństwo w bogatych ubiorach kościelnych naprzeciw NN. Cesarstwa; Arcybiskup Moskiewski Filaret (teraz Metropolita) miał krótką ale dobitną i rozczulaiącą mowę. Około 12téy godziny odgłos dzwonów i grom dział oznaymiły koniec liturgii, i na wykrzyknienie Hura! obróciły się wszystkich oczy ku północnym podwoiom świątyni, któremi NN. Cesarstwo w pierwszym porządku, pod baldakinem, do kościoła katedralnego S. Archanioła weszli, gdzie oddali cześć obrazom i relikwiom Świętych. — Niepodobna do opisania radość, towarzyszyła powrotowi Cesarza, po dopełnieniu świętego obrządku, z kościoła katedralnego S. Archanioła do kościoła katedralnego Zwiastowania N. Panny, wśród majestatycznego widoku Monarchy, ozdobionego cesarską koroną i purpurą, z berłem i kulą cesarską w ręku. — Ch

co mieli szczęście być przytomnymi w kościele katedralnym Wniebowstąpienia Pańskiego, byli zachwyceni i do łez poruszeni, gdy N. Cesarz, wsadziwszy sobie koronę na głowę, wziął w swe obięcia swoią Naydostoynieyszą Matkę i Jego Cesarzewiczoską Mość Cesarzewicza, który w téy chwili naypięknieyszy owoc swoich ofiar odebrał.

Z Moskwy dnia 3. Września.

Z listu do Gubernatora Woiennego Petersburgskiego.

Dziś odbyła się koronacya NN. Cesarstwa. Od godziny 5téy ranney zbierał się lud na siedzeniach, między trzema kościołami katedralnemi i Granowitaja Pałata, amfiteatralnie zbudowanych. Uroczysty obrządek rozpoczął się o godzinie 9téy, stósownie do ogłoszonego poprzednio ceremoniału. Assystentem N. Cesarza był Jego Cesarzewiczoska Mość, Cesarzewicz. Naypięknieysza pogoda, niebo bez chmur, sprzyiała téy wspaniałéy uroczystości. O godzinie 12téy raczyli NN. Cesarstwo powrócić do pałacu, a o godzinie 2giéy był obiad w Granawitaja Pałata. Na wieczor zaiaśniała cała stolica przepysznem oświeceniem, szczególniéy mury kremlińskie, wieże, kościół katedralny Wniebowstąpienia Pańskiego, połyskuiąca aż do samego wierzchołka krzyża kolorowemi ogniami dzwonnica Iwan Weliki, wspaniały wskazywały widok. NN. Cesarstwo raczyli wieczorem w otwartym powozie ieździć po Kremlinie i iego okolicach, pozdrawiani będąc wszędzie głośnemi okrzykami radości ludu, który otwarte place aż do późnéy nocy napełniał.

Dnia 7. Września.

Dnia 5. m. bież. przedstawiono NN. Cesarstwu Synod, Senat, Radę państwa i Ministrów zagranicznych, przed południem, a popołudniu Damy. Miasto i Kremlin oświecone były na wieczor. — Dnia 6. wypoczynek. — Zdrowie N. Cesarzowy Alexandry Feodorowny znayduie się w naypożądańszym stanie i nieponiosło naymnieyszego szwanku przez nieuchronne utrudzenie podczas obrządków dni poprzedniczych.

Dnia 8. Września.

Dziś przed południem urzędnicy woyskowi i stanu mieli szczęście być przedstawieni N. Cesarzowy Maryi Feodorownie. — Na wieczor był bal w Granowitaja Pałata. NN. Cesarstwo i wszystkie członki naydostoynieyszéy rodziny cieszą się naypożądańszém zdrowiem.

Z Odessy dnia 3. Września.

Podług wiadomości z Akiermanu dnia 31. Sierpnia i 1. m. b. niknęła coraz bardziéy nadzieia osiągnienia spodziewanego z obrad z tureckimi Kommissarzami skutku. Pomienieni Kommissarze Hadi i Ibrahim Effendi, którzy iuż w Skuleny protestowali formalnie przeciw dopełnieniu obowiązku kwarantany, brali się zaraz przy pierwszych ustnych rozmowach na tak liczne wykręty, iż nasi Kommissarze widzieli się być zniewolonymi, wyprawić kilku nadzwyczaynych gońców do Pana Minciaki do Stambułu, ażeby tenże starał się nakłonić Reis-Effendego do udzielenia Kommissarzom tureckim więcéy poiednawczych instrukcyy. Tymczasem dokładali ciągle swych usiłowań, aby stosownie do życzenia N. Cesarza zmierzać coraz bliżéy do celu swoich układów; stemwszystkiém Kommissarze tureccy, podług biegaiących pogłosek, nie zdaią się wcale myśleć szczerze o skoiarzeniu ostateczney ugody. To pewna, iż Hrabia Woroncow zdał wywodny w téy mierze raport N. Cesarzowi i prosił o nowe rozkazy względem dalszego postępowania. Głoszą nawet, — czego iednak bynaymniéy niezaręczamy — iż narady, względem których dotąd nawet protokuł formalny niebył prowadzony, zostały na czas zawieszone, i że w równym czasie posłano radę do główney kwatery armii, ażeby gotową była do ruszenia w pochód. (Obie pogłoski zdaią się być niezawodnie czczemi.) Zresztą wśrod obecnych okoliczności byłoby niepodobną do uwierzenia rzeczą, iżby Porta niemiała pragnąć ostatecznéy ugody, zważaiąc, iż Sułtan kazał swe wyborowe woysko zwinąć a poczęści wydusić, i że organizacyą nowego woyska, któreć to pewnie przeciw Rossyi iest przeznaczone, ledwie cotylko rozpoczął. Lecz zastanawiaiąc się oraz nad sposobem myślenia Sułtana Mahmuda, mniéy się to zdaie do wiary niepodobném. Okrucieństwo, duma i wyniosłość, są to główne rysy iego charakteru; wszakżeto te przymioty nie

iednego iuż strąciły rządzcę. Z nad granicy perskiéy nadeszła wiadomość, iż Persowie, zapewne z obcego poduszczenia, naszli nasze granice. Pogłoska przydaie do tego, iż nimi dowodzą Oficerowie francuzcy i angielscy, że ich iest nie mniéy iak 200,000 (!) ludzi, i że ich wkroczenie, formalne wypowiedzenie woyny z strony Szacha poprzedziło. (G. Pow.)

Dnia 5. Września.

(Przez nadzwyczayną sposobność.)

Długa cierpliwość N. Cesarza we względzie Porty, wystawiona iest na twarde doświadczenia, równie iak iego dostoynego poprzednika. Kommissarze turecy w Akiermanie, do dnia onegdayszego niedali żadnéy zaspokaiaiącéy odpowiedzi na będące przedmiotem obrad pytania. Kommissarze Rossyiscy oświadczyli potém zgodnie z swemi instrukcyami, że, ieżeli do dnia 7. Października nienastąpi zaspokaiaiąca odpowiedź na wszystkie pytania, a r m i a R o s s y i s k a p r z e y d z i e P r u t. Kommissarze Tureccy wyprawili niebawnie z tém oświadczeniem gońca do Konstantynopola. (Gazeta Powszechna.)

Z nad granicy Multańskiéy dnia 3. Września.

Podług biegaiących tu pogłosek, Cesarsko-Rossyiscy Pełnomocnicy w Akiermanie, Hrabia Woroncow i Margrabia Ribeaupierre, łudzeni samemi tylko czczemi odpowiedziami Kommissarzów tureckich, którzy nawet niezdawali się w dostateczne być opatrzeni instrukcye, wydali do nich notę, w któréy opisawszy w szczegółach wniesione iuż od lat kilku domagania rossyiskie, wyznaczyli nowy ostateczny termin, w przeciągu którego odpowiedź Dywanu w Akiermanie znaydować się musi. Jeżeli nienastąpi zaspokaiaiące oświadczenie, wówczas Pełnomocnicy zerwą negocyacye, i czekać będą na dalsze rozkazy swoiego Monarchy. Wiadomość ta rozeszła się po całéy granicy i wielkie robi wrażenie. (Gaz. Pow.)

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 21. Września.

Postanowieniem wydaném w Moskwie d. 1. Września (20. Sierpnia), raczył N. Pan JX. Jana Marcellego Gutkowskiego, Archidyakona Kapituły metropolitalnéy Warszawskiéy, mianować Biskupem dyecezyi Podlaskiéy.

Francya.

Z Paryża dnia 16. Września.

Pan Canning dziś tu iest spodziewany.

Pani Markizowa Mostier wyieżdża z familią we czwartek do Paryża. Powrót Posła francuskiego nie zdaie się być bliskim. Kawaler Vieilcastel, który był trzecim Sekretarzem poselstwa, mianowany iest drugim w mieysce Pana Belleval, który w znaczeniu pierwszego Sekretarza przy poselstwie francuskiém u dworu Saskiego do Drezna wyiechał.

Lord Cochrane iest w Messynie, gdzie czeka na okręty parowe, które nie przybędą tak prędko, iak on mniemał. Komitet angielski doniósł, iż chciano kupić okręt parowy W a l e n t y, który się w Londynie znayduie; ma on, będąc ze wszystkiém do żeglugi przyporządzony, kosztować 400,000 Franków. Komitet Paryski i P. Eynard dadzą 250,000 fr., a Major Cochrane 150,000. Okręt ten będzie mógł za 14 dni wybić na morze; imie Walenty chcą zamienić na G a u l o s; spodziewaią się wysłać wkrótce drugi okręt. Pułkownik Stanhope, któremu i Xiążę Dalberg powierzył swe pełnomocnictwo, pisze Komitetowi, że ieżeli zechce przeznaczyć którego oficera francuskiego, oddane mu będzie dowództwo drugiego okrętu. Pan Harcourt doniósł był Komitetowi, iż waleczny Canaris niebezpiecznie został ranionym, i że wątpią o uratowaniu go; tymczasem dzięki Bogu nie tak się rzecz ma. Pan . . . widział go, i rozmawiał z nim. Jest on zupełnie zdrów i otrzymał tylko dwie bardzo lekkie rany. Pożarka iego została zatopioną i utracił 4ch ludzi z swoiego okrętu. Sposobił on się do spotkania się z nowémi niebezpieczeństwami. Waleczny Miaulis znaydował się przy nim.

Dzielnica miasta niedaleko ulicy piekielnéy *rue d'Enfer* doznaie od dni kilku osobliwszym sposobem niespokoyności. Psotnik iakiś tłucze nieustannie okna, słoyki, flaszki i t. d. mieszkaiącemu tam korzennikowi, a dotychczas niemożna było dociec, kto i zkąd rzuca kamieniami. Śledztwa policyi nadaremnémi były; aresztowano tylko człowieka, który się ofiarował korzennikowi, iż go nauczy zakląć czarownika, wyrządzaiącego te psoty.

Pani H., hollenderka i protestantka, która przyniewoloną była okolicznościami wyie-

chać do Suriname, zostawiła tu troie swoich małoletnich dzieci dobrze sobie zaleconéy nieiakiéyś Pani B., która się trudnić miała ich wychowaniem; powróciwszy z Suriname dowiedziała się z niemałém zadziwieniem, iż pani B. przeciągnęła iéy dzieci na łono kościoła katolickiego i umysły ich od niéy odwiodła; iedno z tych dzieci umarło nawet w tym przeciągu czasu; Pani H. chce teraz rzecz tę do sądu wytoczyć.

Trzech francuzkich sierżantów z osady Barcelońskiéy, którzy chorągwie swe porzucili, zostali uięci pod Tortozą. Jeden z nich iest bardzo wysokiego rodu i doznawał szacunku i opieki swego Pułkownika w naywyższym stopniu.

Monitor udziela z Madrytu okolnik Generała-Kapitana Jozefa O'Donnel do dowódzców woyskowych w Murcyi i Walencyi i gani iego niepohamowaną popędliwość. (Zobacz Madryt.)

Monitor donosi z Rzymu, iż zapewniaią, że Oyciec Ś. prosił Krola o eskadrę celem zasłaniania żeglugi papiezkiéy przeciw flocie algierskiéy, ktora w czterech oddziałach wzdłuż zachodniego wybrzeża włoskiego krążąc, wszystkie okręty przetrząsa i iuż dwa rzymskie zabrała. Ofiarował on port Civitavecchia na stanowisko centralne dla naszych woiennych okrętów. Posłano woysko dla wzmocnienia straży pobrzeżnéy. Z toskańskich okrętów, gdy były przetrząsane, zabrano tylko zapasy żywności.

Lady Cochrane bawiąca na wsi pod Genewą, iest niebezpieczną złożona chorobą.

Pewien kupiec, który poiechał do Madrytu, wystawia w swoich listach wśroś przerażaiący obraz biedy i prawdziwéy nędzy, którą wszędzie między ludem spostrzegał. — Wyraził on między innemi: „Cena potrzeb żywności dla podróżnego ma się iak $4\frac{1}{2}$ do 1 względem ceny tychże we Francyi. 100 Tal. kosztuie iazda z Irun do Madrytu! 6 Franków nikczemny obiad! Rabusiów niemasz, lub bardzo mało ich iest; mamy o tém wielkie uprzedzenie. Ponieważ podróżni wzięli sobie za regułę, mieć bardzo mało pieniędzy przy sobie, na nic się przeto rabusiom nieprzyda ich rzemiosło. Jadąc przez wąskie przeprawy naymuią sobie podróżni eskorty; my wzięliśmy eskorty w Vergura, w przesmyku Pancorvo, Salinas, Somosierra, Cabreras. Przywódzca iednéy z tychże eskort (za które trzeba bardzo dobrze płacić), niegdyś herszt rozbóyców, Diego Irmaz, powiedział mi, iż ma więcéy korzyści z eskortowania aniżeli z łupienia!"

Niektóre gazety donoszą, iż Generał Rodil przybył z południowéy Ameryki do Korunny.

Piszą z Lizbony: Dotychczasowy Pułkownik gwardyi policyinéy, Baron Portella, osadzony został w warowni Peniche, a niektórych innych Oficerów tegoż woyska osadzono w warowni S. Jerzego.

Echo du Midi donosi: iż okręt parowy powiózł do Lizbony oświadczenie Don Miguela, że nieprzyimie korony pod temi warunkami, które brat na niego włożył. „Wiadomość ta", uważa *Goniec francuzki*, „tem mniéy ma podobieństwa do prawdy, gdy to nie iest korona, ale raczéy ręka iego synowicy, od któréy mógłby się wymówić przyięcia. Korona ani mu była ofiarowaną ani powierzoną. W Portugalii panuią Królowe, na które korona prawem dziedziczném spada. A tak Don Miguel dopełniaiąc woli brata swoiego, byłby tylko mężem Królowey, a w przypadku zeyścia téy Monarchini, tron przeszedłby na nayslarsze w tém małżeństwie spłodzone dziecko."

Tenże dziennik mówi także: „Liczba zbiegaiących do Hiszpanii żołnierzy portugalskich byłaby daleko licznieysza, gdyby im w Hiszpanii racye dawano", i dodaie do tego: „niepoymuiemy téy nieczułości rządu hiszpańskiego". Inni ludzie bardzo dobrze ią poymuią.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 5. Września.

Walecznego obrońcę warowni Callao, Don Jose Ramond Rodil, który szczęśliwie zawitał do portu Korunny, mianował Król Marszałkiem obozowym i kawalerem orderu amerykańskiego Izabelli.

Portugalczykowie, których Sprawuiący interessa Portugalskie przy tuteyszym dworze wezwał był do zaprzysiężenia konstytucyi, żądali przedewszystkiém widzieć text tego instrumentu. Sprawuiący interessa zapewniał ich, że on sam nieotrzymał ieszcze textu konsty-

tucyi. Przed pałac poselski zbiegło się pospólstwo i przyklaskiwało Portugalczykom, którzy się wzbraniali wykonać przysięgę na konstytucyą, któréy nieznali.

Generał O'Donnel, Generał-Kapitan prowincyi Walencyi i Murcyi wydał do zostaiących pod iego rozkazami Komendantów woyskowych i dowodzących ochotnikami królewskimi okolnik, którego początek taki: „Odmiany, które zaprowadzić chcą w formie rządu portugalskiego, a które zaburzaią w wysokim stopniu spokoyność, iaką się Portugalia cieszyła, zaięły całkiém uwagę Króla i Pana naszego. N. Pan wydał w tym celu wiele rozkazów i uchwał do zwierzchności woyskowych, i zalecił Gubernatorowi Rady Kastyliyskiéy uwiadomić o nich urzędy podwładne. Te instrukcye i uchwały przysłane są i mnie iako Gubernatorowi tych prowincyy. Maią one wszystkie za cel utrzymanie porządku i spokoyności, iakie monarchiczny i oycowski rząd Króla Jegomości w kraiu naszym zaprowadził; a których straż polecona iest Gubernatorom pod ich osobistą odpowiedzialnością. Władze sądowe nayściśleyszy mieć powinny dozór nad mowami i zachowaniem się osób znanych ze swego przywiązania do tego zbrodniczego i nieporządnego systematu, który konstytucyinym zowią. Nietylko sobie ostro postępować będę z tymi, co się ośmielą mięszać powszechną spokoyność, ale i z każdym, coby się cieszył, a nawet tryumfował zświeżych wypadków w Portugalii; których iuż i za to uważać trzeba za rewolucyonistów, że takie postępowanie dowodzi zbrodniczéy, chociaż bezskuteczney chęci, oglądania i Hiszpanii w téy samey niezgodzie, iaka Portugalią rozdziera; od czego nas iednak na zawsze mądrość rządu, i wierność tych Hiszpanów zachowa, którzy nie zapomnieli, ileśmy musieli ucierpieć w przeszłéy rewolucyi." Podobnie zalecona iest władzom woyskowym naypilnieysza baczność i surowość, tudzież w postępowaniu porozumienie z władzami cywilnemi. Zakończenie odezwy iest takie: „Oświadczycie to każdemu, że spokoyność, którą się cieszymy, na przekorę rewolucyonistom, zamięszana nie będzie; gdyż naród hiszpański kontent iest z absolutnéy władzy swego ukochanego Monarchy, który swoich wiernych poddanych tém uroczystém oświadczeniem zaspokoić raczył, że nie dopuści nigdy zaprowadzenia Izb reprezentacyinych, lub innych urządzeń niezgodnych z obyczaiami i prawami Hiszpanów. Piękne prowincye Murcyi zawsze dawały przykład nayczystszéy wierności; gdyby się iednakże i tu znaleść mieli wichrzyciele spokoyności, to niechay wiedzą, że mam pod moiemi rozkazami cztery szwadrony i ośm batalionów woyska liniowego i 26.000 ochotników królewskich, gotowych poświęcić się za Króla, i iść za moim głosem, który im przewodniczyć zawsze będzie na drodze honoru. W Walencyi d. 18. Sierpnia 1826. J. O'Donnel."

Jest właśnie w proiekcie zaprowadzić władzę reprezentacyiną na podobieństwo Izby gminnéy, któraby uchwalała podatki i wszystko, co się do nich odnosi, bez zasięgania iednak iéy rady względem układania praw. Proiekt ten ma być od niektórych członków grona dyplomatycznego dzielnie wspierany; niewiadomo atoli, czy przyidzie do skutku.

Anglia.

Z Londynu dnia 16. Września.

We wtorek odwiedził Lord Kanclerz Xiążęcia York, który wciąż choruie. — Tegoż dnia Hrabia Liverpool, PP. Robinson i Huskisson mieli czynności z Panem Canning w Downingstreet. — Z urzędu spraw zagranicznych wyprawiono tegoż dnia depesze do Pana W. A'Court w Lizbonie i Lorda Granville w Paryżu. — Tego samego dnia przybiegł do urzędu spraw zagranicznych posłannik królewski Latchford z depeszami do Pana Canning od Pana Stratford-Canning w Konstantynopolu.

W środę rano państwo Canning wyiechali do Paryża w towarzystwie Lorda Henryka Hervey, i mamy iuż wiadomość o ich do Calais przybyciu.

Przez spływanie odchodów przy fabrykacyi gazu w kanał Regenta, woda w znacznéy przestrzeni ma kolor mleczny, a węgorze i inne ryby w wielkiéy liczbie pływaią pośnięte na powierzchni. — Towarzystwo *Independent-Gas-light-Company*, które tego iest przyczyną, nie iest od Parlamentu upoważnione.

Na wyspach Orkney zatrudnia się teraz do tysiąca ludzi robieniem cienkich kapeluszy

słomianych, które podobno włoskim w niczém nieustępuią.

Dzienniki nasze uważaią, iż takiéy posuchy iak tegoroczna niepamiętaią w tym kraiu od roku 1762, gdzie od 3. Maia do 19. Lipca wcale deszcz niepadał.

W liście agenta gospody **Lloyd** z Smyrny dnia 4. z. m., po wyliczeniu mnogich okoliczności, wyrażono we względzie rozboiów morskich greków wyspowych, co następuie: „Flotta Kapudana Baszy i kilka tysięcy ludzi woyska, stoią naprzeciw Samos, a każdéy chwili oczekiwano natarcia na tę wyspę, która, spodziewać się należy, przez krążące w pobliżu 50 okrętów greckich i silną obronę ze strony Samiotów, odparte zostanie.“

Raport kommissyi przez Parlament ustanowionéy o wychodztwie ubogich ludzi, wyszedł teraz z druku, i zdaie się mocno interesować. Kommissya tego iest zdania stanowczego, że Anglia i Irlandya za nadto maią ludności, któréy przyczyną w pierwszym kraiu iest od lat 30 ciągłe powiększanie się fabryk i rękodzielni, a w ostatnim rozkawałkowanie gruntów. Wprawdzie dla zaradzenia temu zalecaią wychodztwo do posiadłości angielskich w Kanadzie, kraiu Van Diemen, i do południowéy Afryki, iednakże Kommissya wyraża się w téy mierze z wielką oględnością. Podróż i uposażenie każdéy osoby, dopóki nie obeymie w posiadłość przeznaczonych dla siebie gruntów, kosztowałyby naród 20 funt. szterl., a wydatki przez zaliczenia właścicieli gruntowych byłyby pokryte z dochodów rocznych.

Smutne są wiadomości z Irlandyi o plonie żniw teraźnieyszych. Oprócz pszenicy, która ledwie dla trzeciéy części ludności wystarczy, a któréy zawsze wielka część idzie do Anglii, prawie wszystkie gatunki zboża nieporodziły się; nawet len wiele ucierpiał przez posuchę. Rząd wysłał niedawno pewną osobę świadomą rolnictwa Irlandzkiego, aby zdała dokładny raport o położeniu włościana Irlandzkiego, i sądzą, iż pierwszy środek do zapobieżenia niedostatkowi zboża, będzie zakaz palenia wódki ze zboża. Wielu właścicieli wielkich gorzelni zakupiło iuż znaczną ilość surowego cukru, by go użyć iako surogatu zboża.

Donoszą z Limy pod dniem 23. Kwietnia co następuie: „Zwołany przez Boliwara kongres Peruański zagaił swe posiedzenia dnia 28. Marca; niektórzy członkowie przybrali zaraz nieprzyiacielską postać przeciw panowaniu Boliwara, i zdawali się mieć zamiar oskarżyć go, iż sobie niekiedy despotycznie postępuie. Oswobodziciel cotylko odebrawszy wiadomość o tych zarzutach, rozkazał woysku swoiemu, aby było w pogotowiu do pochodu, i postanowił u siebie, zostawić Rzeplitą Peruańską własnemu losowi. Przelękniony tém Boliwara postanowieniem Kongres, obrał deputacyą z pośrod siebie, złożoną z iednego reprezentanta każdéy prowincyi, która go prosić musiała, ażeby pozostał i zatrzymał nadal wodze rządu, ktorych żadna inna ręka prowadzić nie iest zdolną. Udała się deputacya dn. 3. Kwietnia do Boliwara; ten odpowiedział na iéy przemowę, iż niczego niepragnął iak tylko niepodległości Peru, i że tylko na powtarzane naleganie i wbrew swéy skłonności przyiął dyktaturę. „Wiem ia — przydał do tego — iż świat obrócił na mnie oczy; wiem czego oczekuią z moiego postępowania, i niemógłbym przeżyć chwili, w któréybym to prawo do publicznego szacunku i zaufania ludzi za utracone poczytać musiał. Wszelakoż oddaię Peruanom sprawiedliwość, wiedząc dobrze, iż ci, którzy powstaią przeciw moiemu zarządowi, dla tego tylko skarzą, żem im nie dał urzędów, ażeby publicznym groszem kieszenie swe napełnili. I cóżby innego mogli zarzucić radzie rządowéy, która iest z samych prawych, niepoślakowanych mężów złożona? Zawsze ona tylko podług moich przepisów działała, i nie była nigdy czém innném, iak tylko organem moiéy woli.“ — Równą moc i wyższość pokazał Boliwar przy okazyi wyroku krymin. przeciw Berindoaga i Teronowi. Na prośbę władzy mieyskiéy w Lima o ułaskawienie, kazał dać następuiącą odpowiedź: „Mci Panowie! Nicby nie mogło bardziéy dogodzić uczuciom Oswobodziciela, iak przychylenie się do ich prośby. Wszelakoż, iak WPanowie w tym wyroku śmierci upatruiecie tylko ukaranie dwóch nieszczęśliwych, zakałę i smutek ich krewnych, tak zechciycie zważyć także szkodliwe skutki, iakieby przy takich zbrodniach pobłażenie i bezkarność za sobą pocią-

gnąć mogły. Pomniycie WPanowie, iż wyrok ten wyrzekli światli, bezstronni i poczciwi sędziowie naywyższego trybunału narodu; chcieć go odmienić, byłoby to ganić ich postępowanie i narzucać się na sędziego tak znakomitych urzędników kraiu; przebaczać zdraycom, iest to podkopywać moralne uczucia w Rzeczypospolitéy, i podobnym występkom, które bez ukarania nieskończenieby się mnożyły, wrota otwierać. Prawa, które ieszcze są w kolebce, utraciłyby wszelką dzielność przez nadzwyczayne ułaskawienie tego rodzaiu. Cały naród potrzebuie strasznego przykładu; nadto niegodzi się Oswobodzicielowi, tamować bieg sprawiedliwości. Berindoaga nie został skazany iako Generał, lecz iako Minister woyny i marynarki. Żadne postępowanie sądowe niemogło być zgodnieysze z porządkiem i prawami, iak postępowanie przeciw niemu. Gdyby był został osądzony iako Generał, postępowanie podobnieżby zupełnie porządkowi odpowiadało, iednakże przeyrzenie wyroku należałoby wówczas do praw Oswobodziciela. Oswobodziciel ochraniał zawsze krwi ludzkiéy, nadewszystko krwi amerykańskiéy; wszakże kilka kropel krwi zdradzieckiéy nie może przeiednać krwi potoków, które przelali zacni Peru obrońcy, aby odzyskać znowu kray przez owych zdrayców zaprzedany. Ubolewa Oswobodziciel, iż się do życzeń WPanów przychylić niemoże. Dopełnienie wyroku więcéy iest potrzebném dla przykładu, aniżeli dla ukarania występnych. Jose G. Perez, Generalny Sekretarz JW. Oswobodziciela."

Państwo Ottomańskie.

ZKonstantynopola dnia 31. Sierpnia.

(Z Dostrz. Austr.)

Dnia 25. wieczor, krótko po odeyściu ostatniéy poczty, otrzymała Porta przez kilku tatarów Seraskiera Reszyda Baszy wiadomość o nastąpioném dnia 15. Sierpnia zdobyciu miasta Aten, po zaiadłym oporze z strony osady, która przytém powiększéy części w pień została wyciętą. Gura zamknął się w Akropolis, które ma być na czas długi w żywność opatrzone. Większą wartość niż do zdobycia otwartego miasta Aten przywięzuie Porta do dobrowelnego poddania się 32 wsi i miasteczek w Attica, które przez deputacye złożyły Seraskierowi swóy hołd i przyrzeczenie zachowania się spokoynego. — Trwaiące ciągle wiatry północne tamuią dotąd przybycie okrętów i wiadomości z Archipelagu; tymczasem twierdzą, iż Kapudan Basza, naprawiwszy poniesione w swoich dwóch okrętach uszkodzenia, opuścił stanowisko przed Mitylene, w celu ponowienia natarcia na Samos. — Dzień dzisieyszy przeznaczony był do zwinięcia obozu rozbitego od półtrzecia miesiąca w pierwszym dziedzińcu seraju, i do uroczystego odniesienia chorągwi Proroka. Niestety radość tego usilnie oczekiwanego, zupełne przywrócenie spokoyności oznaczaiącego dnia, zniweczoną została innym bardzo smutnym wypadkiem. Niedaleko Baghdsche-Kapussi (brama ogrodu) u piekarza przypadkiem wybuchły pożar ognia, przy bardzo silnym północnym wiatrze i przy panuiącym z powodu ciągłéy suszy niedostatku wody, w krótkim czasie tak nagle się rozszerzył, iż wszelka pomoc i wszelkie przysposobienia długo nadaremnemi były, tak iż bardzo wielka przestrzeń miasta od pobrzeża przy porcie aż do meczetów Sułtana Osmana i Sułtana Bajasyda, a ztamtąd aż do murów seraju i wzdłuż tychże aż do morza di Marmora, z wielu pałacami magnatów, i rynkami, płomieniem spustoszoną została. Sułtan kazał otworzyć bramy seraju, aby dotkniętym klęską ognia dać sposobność ratowania tam sprzętów swoich. Wszyscy Ministrowie, pod przewodnictwem W. Wezyra i Seraskiera, kierowali wciąż narzędziami pożarnemi; wszystkie woyska stały pod bronią; zapewniaią, iż panował porządek, iaki tylko przy takiém wydarzeniu zachowanym być może; wszakże iuż koło północy niemożna ieszcze było zewszystkiém pohamować na wszystkich punktach pustoszącego żywiołu.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK
do
Nru 77.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 27. Września 1826.)

Besarabia.

Z Białogrodu (czyli Akiermanu) dnia 29. Sierpnia.

O pięć wiorst od miasta znayduie się fontana, ktora tém większą ściąga na siebie uwagę, iż się zdaie naokoło siebie rozszerzać chłod i zieloność, gdy tymczasem cała okolica iest nieżyzna i piaskami zasłana. W mieyscu tém używaią Pełnomocnicy ottomańscy zwyczayney przechadzki, gdzie ich widać często samych, a ieszcze częściey z licznym orszakiem. — Od dni kilku ziawiła się do naszego miasta trupa kuglarzów pod dyrekcyą Pana Ciabati. Hadi i Ibrahim - Effendi byli kilka razy na tém widowisku, które im się podobało, i zaymowali mieysca obok Pełnomocników rossyiskich. Obnoszą chłodzące napoie, a Posłowie tureccy palą tutuń podczas widowiska. Lulki podaią im ich Czybukszy z wszelkim przepychem i wszelką elegancyą azyatycką.

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Królewiecka zawiera następuiące słowa: „Wywoz zboża do Anglii nie przyniesie korzyści naszym pruskim kupcom, z powodu, iż tegoroczne urodzaie w powszechności tak bardzo są liche, że i w Prusiech ledwie wystarczą na zasiew i zaspokoienie własnéy potrzeby w kraiu. Jeżeli więc kupiec na niepewną pośle do Anglii płody tegorocznego żniwa, spodziewać się można, iż tam będzie wielka konkurrencya spekulantów, i że tam może mniéy wezną za zboże, aniżeliby kilku miesiącami poźniéy we własnéy oyczyznie za nie wzięli. Przez porywcze wysélanie zboża do Anglii, mogą łatwo nabawić kłopotu własną oyczyznę, i nie będą mieli na tém żadnego zysku, a może nawet, iak się to iuż dawniéy stało, będą ieszcze musieli posłać pieniądze na wykupienie swoiego towaru, i tym sposobem tylko Anglikom przyniosą pożytek, a narodowi pruskiemu szkodę.“

W Mariland postanowiono niedawno, iż każdy obywatel wyznania moyżeszowego, staraiący się o urząd publiczny, prócz wykonania ustanowionych konstytucyą przysiąg, powinien złożyć oświadczenie piśmienne, iż wierzy w nagrodę i karę po tém życiu. Kray ten, dla dania dowodu istnącéy w nim moralności, ogłasza także, iż w ciągu ostatnich dziesięciu lat nie było tam przykładu rozwodu małżeństwa.

Birmanowie iadaią dwa razy na dzień, przed południem i na wieczór; zastawiaią im potrawy, nie tyle złożone z ryżu, iak u Hindusów, w misach syamskiéy roboty. Obnoszą ryż na czerwono pokostowanych półmiskach po różnych członkach rodzin, które używaią łyżek, chociaż za zwyczay palcami się obywaią. Mieszkańcy Tavoi (iestto iedna z trzech prowincyy świeżo Anglikom odstąpionych) nie lubią iadać z Europeyczykami przy iednym stole. Nie piiaią tęgich trunków, lecz są za to wielkiemi tutuniarzami; dzieci od dwóch do trzech lat chodzą z sygarem w ustach. Niektórzy z pomiędzy nich, iestto rodzay Nasirceów, wstrzymuią się od

roskoszy, zapuszczaią brody i staraią się żyć umiarkowanie, lecz nie unikaią towarzystwa, ani iego zabaw niewinnych.

Z Wiednia (24. z. m.) — Już prawie półrocze ubiega, iak kray i nauki utraciły znakomitego męża, który niespracowany, życie całe na badaniu prac uczonych ziomków spędziwszy, iak drugi Załuski, unieśmiertelnił swoie imie, uczynionym Galicyi i rodakom darem, nayszacownieyszego zbioru oyczystéy literatury. — Od tegoto czasu naypożądańsze wspólne życzenia, prędkiego posiadania w murach starożytnego Lwowa, zamożnéy Ossolińskiego biblioteki, od tegoż niecierpliwość i upragnienie wszystkich codziennie się wzmaga i pomnaża, by tylko śpieszne nadeyście skarbów naszéy literatury, z tych iuż dozwoliło użytkować; to też staie się pobudką, nim czas i uzupełnione przeyrzenie całego księgozbioru, o tymże przypuści pewnieyszą udzielić wiadomość, doniesienia powszechności uczonéy o pracach w mieyscu teraźnieyszego ieszcze złożenia biblioteki przedsięwziętych w celu, by iak nayśpieszniéy i naystósowniéy odpowiedziano ostatniéy woli ustanowiciela zakładu. — Wydział Stanowy królestw Galicyi i Lodomeryi, wraz z Kuratorem literackim zakładu Ossolińskiego, Jaśnie Oświeconym Xięciem Henrykiem Lubomirskim, zlecił te ważne prace należytego uporządkowania i przesłania biblioteki, z nauk i usilnego zbierania oyczystych i literackich pamiątek znanemu ziomkowi naszemu nadwornemu Sekretarzowi Gualbertowi Pawlikowskiemu, którego też staraniu i niezmordowanéy usilności winni iesteśmy, że z dzieł biblioteki, ośmdziesiąt szaf obeymujący, cała literatura obca szaf pięćdziesiąt i dziewięć w krótkim czasie spisaną została, któréy też dzieła w paki przygotowane umieszczone, w tych dniach do Lwowa, na mieysce przeznaczenia, wysłanemi będą. Pozostaią więc tylko do przeyrzenia i spisania dzieła, w dwudziestu i iednéy ustawione szafie, obeymuiące literaturę polską, (między któremi trzy szafy rękopismów), uporządkowanie map, rycin, medalów kruszców i t. d., którato praca równie rozpoczęta, prędkie obiecuie ukończenie. — Spis główny teraz porządkiem układany, iak dzieła w szafach umieszczanemi były, tym samym sposobem podług przedmiotów, i we Lwowie urządzanie biblioteki ułatwi, iako do każdéy paki dołączony spis liczbowy, dzieł z spisu głównego, i cecha na książkach założenie Ossolińskiego oznaymuiąca, od zatraty i naymnieysze dzieło ubezpiecza. — Niezadługo więc Lwów posiadać będzie zakład, który pod opieką Naywyższego Monarchy, pod zarządem Wysokich Stanów i pod kierunkiem wielkiego nauk Wspieracza, i ustanowienia Ossolińskiego Kuratora, (swe uczone zbiory z tymże założeniem połączaiącego), stanie się wkrótce naypierwszém i nayszacownieyszém oyczystém ustanowieniem, nie wątpiąc, że ciągłe ofiary uczonych iako i osób, szacowne oyczyste powszechnéy wiadomości godne pamiątki posiadaiących, tenże zakład wspierać i pomnażać będą, wszak ziomków naszych znana gorliwość, znana miłość dla kraiu i nauk.

(Z Rozm. Lwow.)

Doniesienie Literackie.

W księgarni E. S. Mittlera w Poznaniu, wyszła z druku książka, o której w Gazetach No. 71 i 72 donoszono: *Wzory estetyczne poezyi polskiéj.* Treść jéj następująca: Wstęp wyjaśnia przymioty, jakie dziełom smaku w powszechności przystoją. Oddział I. o wyrażeniach poetyckich przytacza przykłady miejsc wzniosłych, myśli i uczuć wielkich, wspaniałych i t. p. Oddział II. obejmuje teoryą i przykłady poetyckiego malowania obyczajów i charakterów osob rożnego wieku, stanu i stopnia. W oddziele III. znajduje się teorya z przykładami poetyckiego wzbudzania ślachetnych i przytłumiania nagannych uczuć i namiętności. Wszystkie przykłady brane są z najpierwszych poetów naszych. Oddział IV. mówi o dążności wszelkiéj poezyi. Dodatek nakoniec wyjaśnia niektore wyrazy w poezyi używane.

OBWIESZCZENIE.

Gdy doświadczenie nauczyło, iż niektórzy posiedziciele koni maiący obowiązek dostawienia podwod, rekwizycyom serwisamtu tuteyszego zadosyć nieczynią i wymawiaią się niebytnością lub chorobą koni i t. d., dla uchylenia się obowiązkowi temu, ustanawia się przeto ninieyszém raz na zawsze, iż na żadne exkuzy bez wyiątku wzgląd miany nie będzie, i każden opieszały sobie przypisze, ieżeli na iego koszt extrapoczta będzie naiętą, a wydatek od winnego ściągniony zostanie.

Poznań dnia 14. Września 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa potrzebnego oleju i świec do lazaretu, tudzież innych lokalów woyskowych tu w mieyscu, ma bydź wypuszczoną na rok 1827 przez publiczną licytacyą naymniéy żądaiącemu.

Do tego wyznaczony iest termin na

dzień 19. Października r. b.

w Sekretaryacie na Ratuszu przedpołudniem, gdzie chęć licytowania maiący stawić się zechcą.

Warunki w zwyczaynych godzinach służbowych mogą być przeyrzane.

Poznań dnia 7go Września 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Pierwsze piętro w domu do konkursu massy Bergera należącym, na nowym rynku pod Nr. 201. położonym, od 1go Października na rok ieden publicznie naywięcéy daiącemu wypuszczone być ma.

W tym celu wyznaczony iest termin na

dzień 30. Września r. b.

przed południem o godzinie 11. przed Referendaryuszem de Studnitz w naszéy Izbie stron, na który ochotę wynaięcia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż w terminie warunki oznaymione będą, i naywięcéy daiącemu przyderzenie nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą.

Poznań dnia 25. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Sulencin do pozostałości Piotra Sokolnickiego należące w Powiecie Środzkim położone, do których iako przyległość wieś Pigłowice i dwa folwarki Borowo i Przylepki należą, na wniosek wierzycieli przedane bydź maią.

W roku 1824. Sulencin z Borowem sądownie na 42410 tal. 4 śgr. 1 fen. a Pigłowice z przyległościami na 23439 tal. 29 śgr. 11 fen. oszacowane zostały.

Do przedaży tychże termina licytacyine na

dzień 7. Czerwca

dzień 7. Września

dzień 9. Grudnia r. b.

z których ostatni zawity, zawsze przedpołudniem o godzinie 9. przed Sędzią Elsner w naszym zamku sądowym wyznaczone zostały, na które ochotę kupna i zdatność maiących z tem oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 2000 tal. albo w gotowiźnie lub w listach zastawnych złożyć winien, i że przyderzenie nastąpi, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Zarazem zapozywaią się wszyscy niewiadomi wierzyciele realni, aby swych praw w terminach tych dopilnowali, gdyż w razie ich niestawienia się, dobra więcéy daiącemu będą nietylko przysądzone, lecz że oraz po sądowym złożeniu summy szacunkowéy wymazanie wszelkich intabulacyi iako i spadaiących pretensyi a mianowicie tychże ostatnich bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazanem zostanie.

Taxa i warunki w Registraturze naszey przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 26. Stycznia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Pod jurysdykcyą naszą we wsi Naramowice położony młyn wodny, staro Naromowicki zwany, wraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi, który podług taxy sądownie sporządzonéy na talarów 1658 śgr. 23 fen. ½. iest oceniony, na żądanie wierzycieli publicznie naywięcéy daiącemu sprzedany bydź ma, którym końcem termina licytacyine na

dzień 3. Października r. b.,

dzień 7. Listopada r. b.,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 12. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Sędzią Ziemiań-

skim Kaulfuss w mieyscu wyznaczone zostały. — Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego nie będą wymagać powody. Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Poznań dnia 17. Sierpnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Gdy w d. 24. Sierpnia b.r. do subhastacyi wsi Łagewnik w Powiecie Poznańskim sytuowanéy, iako terminie zawitym tylko licytum 12860 tal. podano, przeto na wniosek wierzycieli realnych nowy termin do przedaży rzeczonéy wsi

na dzień 2. Stycznia 1827

zrana o godzinie 9téy przed Sędzią Elsner w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczonym został, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, że przyderzenie nastąpi, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą.

Taxa i warunki w registraturze naszéy każdego czasu przeyrzane być mogą.

Kto licytować chce, Deputowanemu kaucyą 1000 talarów złożyć winien.

Poznań dnia 28. Sierpnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem tutey zmarłego kupca Jana Lange konkurs otworzony został; wzywamy przeto ninieyszem publicznie wszystkich nieznaiomych wierzycieli wspólnego dłużnika, aby się na wyznaczonym na

dzień 2gi Grudnia r. b.

o godzinie 9. zrana przed deputowanym Referendaryuszem Jeisek peremtorycznym terminie albo osobiście albo przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, ilość i gatunek pretensyi swych dostatecznie podali, dokumenta i skrypta iako też inne dowody w oryginale lub w kopiach wierzytelnych złożyli i co potrzeba będzie do protokułu podali, pod tem bowiem ostrzeżeniem: iż niestawaiący na terminie wierzyciele z wszelkiemi pretensyami do massy wspólnego dłużnika prekludowani, i wieczne im względem drugich wierzycieli milczenie nakazane zostanie.

Tym wierzycielom, którzy osobiście stanąć nie mogą, lub w mieyscu tuteyszem znaiomości nie maią, proponuiemy UUr. Przepałkowskiego, Hoyer i Mittelstaedt Kommiss. Sprawiedl. za plenipotentów, z których iednego obrać i tegoż w plenipotencyą i informacyą opatrzyć maią.

Poznań dnia 6. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wykaz hipoteczny *in vim recognitionis* w dniu 31. Stycznia 1805. Konwentowi Oyców Cystersów w Przemencie na 2500 Tal. z prowizyami po 5 od sta, na dobrach Nekl. z przyległościami w powiecie Szredzkim położonych, w rubryce III. No. 1. zahipotekowanych, udzielony na mocy inskrypcyi *de Acto in castro Wschovensi Sabbatho intra octavas festi sacratissimi Corporis Christi* 1760. rezygnacyi w Grodzie Gnieźnieńskim z dnia 28. Maia 1783., z dnia 24. Lipca 1793. w Grodzie Pyzdrskim oblatowany, w skutek uczynionego do protokółu z dnia 18. Czerwca 1796. zameldowania, i w skutek przyznania z dnia 14. Września tegoż roku wydany, rzeczonemu Konwentowi zaginął, i teraz ten wykaz hipoteczny z annexami proklamowany i amortyzowany być ma.

Zapozywamy przeto wszystkich tych, którzy iako właściciele, zastawnicy lub cessyonaryusze pretensye do tego dokumentu maią, aby się w terminie dnia

1. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Berndt, w lokalu naszym sądowym wyznaczonym, albo osobiście, albo przez Pełnomocników prawnie dozwolonych, na których Kommissarzy sprawiedliwości Guderyana i Maciejowskiego proponuiemy stawili, pretensye swe do rzeczonego dokumentu udowodnili, w razie zaś niestawienia się spodziewać się maią, iż z swemi do summy 2,500 talarów i dokumentu przerzeczonego wykluczeni, wieczne milczenie im nakazane zostanie, i wymazanie téy summy nastąpi.

Poznań dnia 8. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek drugi.*)

(Z dnia 27. Września 1826.)

WYWOŁANIE.

Kapitał w księdze hypoteczněy dóbr Racendowa czyli Racadowa w Powiecie Pleszewskim położonych, pod Rubr. III. Nro. 3. z obligacyi Franciszka Garczyńskiego z dnia 17. Lipca 1797. ex decreto z d. 2. Września 1797. roku dla Jana Frederyka Krokisiusa, Ekonoma w Tarnowie zapisany, w ilości 3500 Talarów wraz z prowizyą po pięć od sta, który to kapitał podług dokumentu urzędowego z dnia 24. Lipca 1803. roku pierwiastkowy wierzyciel oycu swemu Ernst Krokiszusowi cedował — ninieyszém publicznie się wywołuie. Wzywamy przeto ninieyszém teraźnieyszego posiedziciela, sukcessorów tegoż, cessyonaryuszów i tych, którzy w prawa iego wstąpili, aby się w terminie dnia

31. Października r. b.

przed deputowanym W. Sędzią Hoeppe wyznaczonym w mieyscu posiedzenia Sądu naszego stawili, pretensye swe iakie do owego kapitału mieć mogą zameldowali i udowodnili, w przeciwnym razie z pretensyami swemi do kapitału i do dóbr zastawionych prekludowanemi zostaną i wieczne nakazane im będzie milczenie.

Krotoszyn dnia 1. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tuteyszego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego, wyznaczyłem termin do publiczněy sprzedaży wielu w drodze exekucyi zabranych effektów, iako to: mebli, porządków szklannych i porcelanowych, niemniéy iedněy bryczki, iedněy gitary i t. d. na

dzień 2. Października c.

zrana o godzinie 9. na dziedzińcu zamkowym, na co niniéyszém chęć kupna maiących zapraszam.

Poznań dnia 21. Września 1826.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Styrle.

Aukcya przy ulicy Szerokiéy pod Nr. 111.

Z przyczyny działów publicznie przedawać będę sposobem aukcyi

we środę dnia 27.,
we czwartek dnia 28. i
w piątek dnia 29. Września

r. b. zawsze przed- i popołudniu rozmaite meble, iako to: sekretarzyk mahoniowy, szafy, komody, sofy, krzesła, zwierciadła różnego gatunku, łóżka i t. p.; daléy stare ubiory, 2 żelazne piece i inne przedmioty. Uczyniono także rozporządzenie, iż kupione rzeczy, za złożeniem stósownego zadatku, do 3. Października r. b. w mieyscu pozostać się mogą.

Ahlgreen.

Do oczyszczania wełnianych kołder, które w moim instytucie ruskiéy kąpieli paroweý i łaźni używane bywaią, założyłem folusz na Szelągu, gdzie i dla innych wełniane kołdry lub sukna folowane być mogą. Chcący z tego korzystać, usługiwani będą tanio i punktualnie przez umieszczonego w tym celu folusznika.

Szeląg pod Poznaniem dnia 25. Września 1826.

A. G. Leidig.

U Markusa Goldsztein w gościńcu na Komenderyi, znayduie się do sprzedania 15 sztuk krów żuławskich i ieden stadnik.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 22. Września 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$84\frac{2}{3}$ pCt.	$84\frac{1}{2}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	95 "
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	86 "	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	83	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$92\frac{1}{2}$ "	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{1}{8}$ "	—
Szląskie	$104\frac{1}{4}$ "	—

Poznań dnia 26. Września 1826.

	Papierami.	Gotowizną.		Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	$90\frac{1}{2}$	—	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 18. Września.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	6	—	1	10	—
Żyto . . .	1	1	4	—	1	2	6
Jęczmień . .	—	21	4	—	—	24	—
Owies . . .	—	19	—	—	—	20	—
Taterka . .	—	22	6	—	—	25	—
Groch . . .	1	—	—	—	1	1	4
Ziemiaki . .	—	11	—	—	—	13	—
Masła garniec	1	16	4	—	1	20	—
Siana cetnar à 110 ff. .	—	16	4	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	—	3	5	—

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 21. Września 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	28	9	i	1	20	—
Żyto	1	13	—	-	1	10	—
Jęczmień wielki	1	10	8	-	1	6	3
Jęczmień mały	1	8	2	-	1	6	3
Owies	1	5	—	-	—	28	9
Groch	1	25	—	-	—	—	—

Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	2	6	i	1	20	—
Zyto	1	15	—	-	—	—	—
Jęczmień wielki	1	10	—	-	1	5	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	1	7	6	-	1	5	—
Groch	1	20	—	-	1	15	—
Kopa słomy	6	7	6	-	4	10	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—